

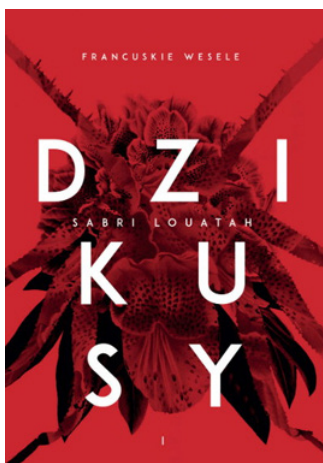
Sabri Louatah

Dzikusy. *Tom 1.* *Francuskie wesele*

przeł. Beata Geppert
wyd. W. A. B., Warszawa 2017

DKK

dyskusyjny klub książki



Francja Louataha to kraj, w którym integracja oznacza porzucenie arabskiej tożsamości. Francuskie wesele to połączenie sagi rodzinnej i political fiction.

Piotr Gajdowski, Newsweek

Ambitny fresk społeczny z echami Millennium i powieści Zoli, napisany w niezwykłym stylu – żywym, twórczym, bogatym. Oryginalna i przekonująca, Dzikusy przypominają filmy Alejandro González Iñárritu (Babel, Biutiful). Od prawników i policjantów do dziennikarzy i polityków, Dzikusy są pozbawioną goryczy i naiwności galerią portretów.

Virginie Despentes, francuska pisarka dla
Le Monde

Opis

W pierwszym tomie czteroczęściowego cyklu Sabri Louataha śledzimy kilka dni z życia francuskich Kabylów – muzulmańskiej społeczności pochodzącej z północy Algierii, której duża wspólnota mieszka w Saint-Étienne położonym nieopodal Lyonu. Fabuła skupia się wokół rodziny Narusz, która szykuje się właśnie do tradycyjnego kabylskiego ślubu. Głównym bohaterem tomu pierwszego jest osiemnastoletni Karim. Nastolatek pełen kompleksów i kłębiącej się w nim agresji. Rodzina nalega, żeby znalazł w końcu pracę, ale on woli wtóczyć się

po osiedlu i popalać „trawkę” z kolegami. Sfrustrowany nastolatek staje się łatwym łupem dla grupy młodych wywrotowców, którzy postanawiają potrząsnąć Francją. Ich celem jest sprowokowanie w całym kraju zamieszek. Chcą doprowadzić do wybuchu społecznego gniewu wśród imigrantów oraz społeczności muzulmańskiej. Ich priorytetem jest zakłócenie drugiej tury wyborów prezydenckich, w których o najwyższy urząd w państwie rywalizuje Nicolas Sarkozy z Szawiszem – zdolnym politykiem pochodzenia kabylskiego.

Problematyka

Dzikusy to czterotomowa powieść sensacyjna z nurtu political-fiction, a jednocześnie wnikliwa powieść obyczajowa o mieszkańcach Francji, którzy rzadko stają się literackimi bohaterami. Wątek sensacyjny miesza się u młodego pisarza z prozą realistyczną, w której z detalami opisuje świat francuskich Kabylów – społeczności z której wyrosli m.in. znani piłkarze Zinédine Zidane i Karim Benzema czy aktorka Isabelle Adjani.

Obserwacje społeczne, jakie czyni Sabri Louatah, są nadzwyczaj trafne nie tylko względem Francji, ale

można je także przenieść na inne kraje, w których rozwarstwienie i różnice społeczne stają się coraz bardziej widocznym problemem. Do tego Louatah buduje interesującą opozycję starzy – młodzi. Podział nie przebiega, jak to się zazwyczaj dzieje, na opozycji konserwatywna starszyzna kontra liberalna młodzież. W *Dzikusach* role są odwrócone. To młodzi są zwrócenymi w stronę jasnych, jednoznacznych reguł życia społecznego, a także są bardziej radykalni niż ich rodzice i dziadkowie.

Dzikusy to także cenny portret wspólnoty muzulmańsko-kabylskiej pisany z pierwszej ręki. W takiej spo-

teczności wychował się Sabri Louatah. Jak sam mówi, do napisania *Dzikusów* zainspirowała go lektura Biesów Fiodora Dostojewskiego, którą po raz pierwszy czytał w 2005 r., w momencie gdy na przedmieściach wielu francuskich miast wybuchły zamieszki i społeczne protesty.

O *Dzikusach* mówi się, że stanowią rewers *Uległości*

Michela Houellebecqa. Houellebecq w swej ostatniej powieści wyobraził sobie Francję przyszłości, w której dominują muzułmanie i zaczynają przejmować polityczne stery, dyktując nowe reguły społeczne białym Francuzom. Louatah opowiedział podobną historię z tą różnicą, że mówi do nas z wnętrza muzułmańskiej wspólnoty.

Tematy do dyskusji

- W jaki sposób Sabri Louatah przedstawia świat kabylskiej społeczności? Czy jest to portret wspólnoty, która pielęgnuje tradycję, czy może raczej obraz świata, który zanika, a dawne zwyczaje się zacierają?
- Czy Louatah oskarża białych Francuzów o krzywdę i niski status społeczny kabylskich imigrantów?
- Jak można interpretować tytuł pierwszego tomu *Francuskie wesele*?
- Jak sportretowane jest młodsze pokolenie rodziny Narruszów? Czy jest to młodzież, która w dorosłym życiu będzie trzymać się kabylskiej tradycji, czy jednak bardziej prawdopodobne jest to, że będą się stawać coraz bardziej „francuscy”?
- Co składa się na gniew i frustrację Karima? Dlaczego tak łatwo daje się uwieść wywrotowej retoryce swego kuzyna Nazira?

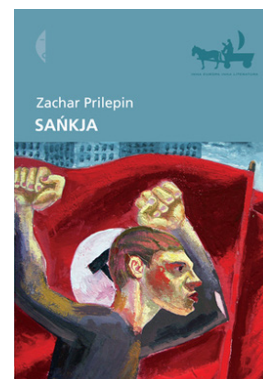
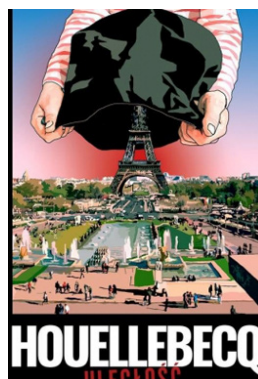
Warto przeczytać

kolejne tomy (I-IV) **Dzikusów** Sabri Louataha;

Uległość, Michel Houellebecq, przetł. Beata Geppert, wyd. W. A. B., Warszawa 2015;

Sańkja, Zachar Prilepin, przetł. Kacper Wańczyk, wyd. Czarne, Wołowiec 2008;

Podziemny krąg, Chuck Palahniuk, przetł. Lech Jęczyński, wyd. Niebieska Studnia, Warszawa 2013.



Poleca

Marcin Kube – dziennikarz i recenzent „Rzeczpospolitej”. Pisze o literaturze, filmach i serialach. Publikował w tygodniku „Przekrój” i miesięczniku „Sukces”. Z wykształcenia kulturoznawca i prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem programu „Zapomniani odzyskani” w TVP Kultura prezentującego sylwetki mało znanych pisarzy i pisarek z historii polskiej literatury.

